Rok XI. Nr. 21 Sosnowiec, środa 22 stycznia 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Zgon króla Anglji - Jerzego V

Książe Walji — królem Edwardem VIII

LONDYN, 21. 1. — Jerzy V król Wielkiej Brytanji i Irlandji, cesarz Indyj zmarł spokojnie we wtorek o g. 0.58 czasu środkowo-europejskiego w zamku Sandringham w 71 roku życia po 25 latach i 8 miesiącach panowania.

Ostatniego błogosławieństwa umierającemu udzielił arcybiskup Canterbury.

Król Jerzy V zmarł spokojnie bez cierpień w obecności królowej, ks. Walji, ks. Jorku, ks. Mary, księcia i księżniczki Kentu.

Oficjalny biuletyn o zgonie podpisali 3 lekarze: Fryderyk Wiliams, Stanley Hewett i Dawson of Penn.

LUDZIE KLĘCZĄ NA ULICACH I MODLĄ SIĘ.

Urzędową wiadomość o śmierci króla Jerzego wywieszono krótko po godzinie 1 czasu środkowo - europejskiego na bramie pałacu królewskiego w Londynie.

Przed pałacem zebrały się setki ludzi. Kiedy przyszła żałobna wiadomość, zapanowało głębokie milczenie i obnażyły się głowy. Kobiety klękały i odmawiały modlitwy. Na zamku zniżono sztandar dynastji windsorskiej do połowy masztu.

O godzinie 1.30 uderzyły dzwony z wieży Huild Hallu. Także i w innych miastach obwieszczono wiadomość o śmierci króla biciem w dzwony. Wiele ludzi czekało na placach i ulicach. Większość lokali publicznych zamknięto już o północy kiedy było już pewne, że zbliża się koniec.

Rozgłośnie wstrzymały transmisję już około północy. Co kwadrans czytano komunikaty o stanie króla. W przerwach słychać było jedynie tykanie zegaru z parlamentu.

W armji i we flocie wydano odpowiednie zarządzenia. Wszystkie okręty angielskie na morzu i w portach oraz we wszystkich bazach oddadzą dzisiaj w południe salut żałobny złożony z 70 strzałów.

WYSTAWIENIE ZWŁOK KRÓLA

LONDYN, 21. 1. — Zwłoki króla będą wystawione najpierw w małym kościółku St. Maria Magdalena pod zamkiem w Sandringham, a stamtąd będą przewiezione do Londynu, gdzie będą pochowane prawdopodobnie w opactwie westminsterskiem.

Z Ottawy donoszą, że także tam wywołała śmierć króla wielką żałobę. Kiedy się rozniosła wieczorem wiadomość o śmierci króla, uderzono w dzwony we wszystkich kościołach.

ŻAŁOBA.

LONDYN, 21. 1. PAT Wielki dzwon w katedrze św. Pawła obwieścił dziś rano zgodnie z tradycją zgon króla. Bicie dzwonów trwało 2 godziny. Stolica od rana przybrała wygląd żałobny. Ludzie na ulicach są przeważnie w żałobie. W Sandringham od dziś rana panuje zupełna cisza, a na wszystkich gmachach powiewają flagi opuszczone do połowy masztu. Jedynie na pałacu, do którego będą wniesione dziś zwłoki monarchy widnieje niespuszczony sztandar królewski na głównej wieżyczy. Arcybiskup Cantenbury odprawił dziś nabożeństwo, na którem obecna była księżna Mary i kilku członków rodziny królewskiej.

KSIĄŻE WALJI KRÓLEM.

LONDYN, 21. 1. — Z chwilą zgonu róla Jerzego, książę Walji został królem jako Edward VIII-y. Nowy król wysłał natychmiast telegram do ministra spraw wewnętrznych, komunikując o zgonie ojca. Natychmiast po zgonie króla następuje zwołanie posiedzenia tajnej rady królewskiej, na której nowy król złoży pierwszą deklarację która następnie będzie ogłoszona jako orędzie do narodu. Tajni radcowie rady królewskiej będą ponownie zaprzysiężeni na wierność królowi, poczem drogą dekretu tajnej rady następuje proklamacja wstąpienia na tron nowego króla. Uroczysta koronacja odbędzie się dopiero po zakończeniu żałoby dworskiej.

LONDYN, 21. 1. PAT. Król Edward VIII opuścił Sandringham o g. 11.05 w towarzystwie księcia Yorku, udając sie samolotem do Londynu. Jest to pierwszy wypadek podróży monarchy samolotem.

† JERZY V



KRÓL WIELKIEJ BRYTANJI I IRLANDJI, CESARZ INDYJ.

LONDYN, 21. 1. PAT. — Członkowie parlamentu złożą przysięgę na wierność nowemu królowi w ciągu bieżącego tygodnia. Skolei izba uchwali kondolencje i życzenia dla nowego króla, poczem powróci do normalnego biegu biegu sprawy.

LONDYN, 21. 1. PAT. Ciało zmarłego króla będzie przewieziona z Sandringham do Londynu na lawecie. Król Edward VIII wyznaczył okres żałoby na 9 miesięcy licząc od dziś.

Depesza kondolencyjna P. Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 21. 1. PAT. Na wieść o zgonie JKM. Króla Jerzego V p. Prezydent Rzplitej wystosował następujące depesze:

„JKM. Edward VIII król W. Brytanji, Cesarz Indyj Londyn. Wzruszony do głębi bolesną wiadomością o zgonie JKM. Króla W. Brytanji Jerzego, Dostojnego i nieodżałowanego Ojca WK. Mości, którego panowanie pozostanie na zawsze pamiętne pragnę przesłać Waszej Królewskiej Mości w imieniu swojem i całego narodu polskiego słowa najżywszego współczucia oraz gorące i szczere życzenia chwały jego panowania i pomyślności dla jego kraju".

(—) Ignacy Mościcki.

Druga depesza została wysłana do królowej wdowy.

Również depeszę kondolencyjną wysłał prezes rady ministrów Marjan Zyndram - Kościałkowski.

Wrażenie zagranicą

RZYM 21. 1. PAT. Wiadomość o zgonie króla Jerzego wywołała we Włoszech silne wrażenie, mimo napięcia wywołanego w stosunkach włosko - angielskich przez zatarg abisyński.

w Watykanie

CITTA DEL VATICANO, 21. 1. PAT. Na wiadomość o zgonie króla Jerzego Ojciec św. pogrążył się w modlitwie. Sekretarz stanu kardynał Paceeli otrzymał polecenie wysłania depeszy kondolncyjnej do królowej.

w Abisynji

ADDIS ABEBA, 21. 1. PAT. Wiadomość o zgonie króla Jerzego wywołała w stolicy Abisynji wielkie wrażenie. Sztandary żałobne powiewają na gmachach publicznych i gmachach czerwonego krzyża.

Zyciorys zmarłego króla

Zmarły król Jerzy V-ty urodził się w 1865 roku jako syn ówczesnego księcia Walji, a późniejszego Edwarda VII-go i wielkiej księżniczki Aleksandry. W 1883 r. wstąpił do marynarki, w 1893 mianowano go kapitanem marynarki, a następnie wiceadmirałem. W 1892 roku po śmierci swego starszego brata zostaje następcą tronu. W roku 1893 książę Jerzy poślubił narzeczoną zmarłego brata, księżniczkę Marję, córkę księcia Teck. Księżniczka Mary była prawnuczką Jerzego III-go i faworytką swej ciotki, królowej Wiktorji W 1901 roku młoda para udaje się w wielką podróż i odwiedza 17 posiadłości brytyjskich. W 1905 r książęca para zwiedza Indje, gdzie przebywa prawie pół roku. Po powrocie do Anglji król Edward nadał księciu Jerzemu tytuł księcia Walji. Gdy w 1910 roku król Edward VII-my zmarł, książę Jerzy wstąpił na tron brytyjski i od tego czasu panował w Anglji. W roku zeszłym angielska para królewska obchodziła 25-letnią rocznicę koronacji.

Ostatnie chwile króla Jerzego

LONDYN, 21. 1. PAT. O ostatnich chwilach króla Jerzego podają następujące szczegóły: król gasł spokojnie bez cierpień. Skoro tylko lekarze zauważyli zbliżający się koniec, zawiadomili o tem królową i dzieci, które zbliżyły się do łoża umierającego i pozostali tam do ostatniego tchnienia króla.

Królowa, która panowała nad sobą przez cały czas choroby małżonka ugięła się pod ciężarem bólu i łzy popłynęły jej z oczu. W chwilę potem królowa zbliżyła się do starszego syna i objęła go czule. Nowy król Edward 8-y wraz z braćmi i siostrą udał się do przyległej komnaty na naradę.

Gdy stało się jasnem, że zbliża się koniec króla Jerzego, w pałacu Sandringham poczęto czynić przygotowania do aktów oficjalnych. Wiadomość o zgonie króla została przetelefonowana premjerowi ministrowi spraw wewnętrznych i lordowi kanclerzowi.

Po stwierdzeniu zgonu króla, królowa wdowa zawiadomiła telefonicznie o śmierci swego małżonka wszystkich członków rodziny którzy nie byli obecni w Sandringham. Następnie królowa udała się do swych apartamentów w towarzystwie księżny Kentu, która starała się ją pocieszyć, lecz napróżno.

Prace komisji oddłużenia samorządu

WARSZAWA, 21. 1. — W okresie od nowelizacji dekretu o działalności centralnej komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej dla samorządu przy prezesie rady ministrów — aż po dzień dzisiejszy — centralna komisja odbyła 6 posiedzeń na których oddłużono następujące związki samorządowe: miasta Dawidgródek Stolin, Wilejka, Tomaszów Lubelski, Brody, Kowel, Stanisławów, Złoczów, Założce, Sambor, Sokal Chełm i Ozorków, powiaty Września, Działdów, *Pińczów, Kielce,* Białystok, Brasław, Postawy i Szczuczyn

Za przykład działalności komisji mogą posłużyć ułożone już statystyki dotyczące oddłużenia 9 związków samorządowych. Zadłużenie prawno - publiczne tych 9 związków wynosiło 9.160 tys. zł., zarówno długów długo jak i krótkoterminowych jak wreszcie długów wiszących

Z wyżej wymienionych długów na łączną kwotę 9.160 tys. zł. Centralna komisja umorzyła 3.236 tys. zł., czyli 35 proc.

W niektórych wypadkach, jak np. w stosunku do szczególnie zadłużonego powiatu kieleckiego centralna komisja umorzyła 50 proc. długów publiczno - prawnych.

Miljon wygrał nr. 44794

WARSZAWA, 21. 1. Dziś odbyło się w sali generalnej dyrekcji loterji państwowej oczekiwane przez wszystkich graczy z wielkiem napreżeniem ciągnienie głównej wygranej 1 miljona złotych

Wygrana padła na numer 44.794, którego posiadaczem przypadł tem samem w udziale miljon złotych. Jak się okazało po sprawdzeniu los Nr. 44 794, sprzedany został w Tarnow

Dlaczego Anglja kochała swego króla

Po zgonie króla Jerzego V — demokraty w koronie

LONDYN 21. 1. Poruszenie, jakie w całej Anglji wywołała wieść o śmierci króla Jerzego V-go, zrozumiałe staje się wówczas, gdy zważymy olbrzymią jego popularność w narodzie.

O ogromie tej popularności króla Jerzego we wszystkich bez wyjątku sferach narodu angielskiego świadczy chociażby odezwanie się kiedyś jednego z angielskich przywódców socjalistycznych:

— Monarchja nasza nie jest nic warta. Ale król, to człowiek, który wart byłby zostać nawet prezydentem socjalistycznej republiki.

Ta swoista pochwała zdeklarowanego republikanina pod odresem monarchy ma swe znaczenie.

Cóż było przyczyną tej popularności Jerzego V-go w całem społeczeństwie angielskiem? Przyczyn było dużo. Ale najważniejszą z nich była niezwykła skromność tego monarchy i zdecydowana jego wola zbliżenia się do najszerszych mas narodu.

— The King is for the nation (Król jest dla narodu) — powiedział kiedyś Jerzy V. A zrozumiał te słowa w ten sposób, że kiedy przed kilku laty kraj dotknięty został klęską kryzysu, postanowił dać ogółowi obywateli przykład oszczędności.

Dwukrotnie w ciągu tego czasu król Jerzy sam polecił zredukować o 10 proc. za każdym razem swe apanaże i fundusz reprezentacyjny. Ale równocześnie nie zredukował nikogo ze swej służby, aby w ciężkich czasach nie pozbawiać nikogo zarobku. Cały ciężar oszczędności para królewska wzięła wyłącznie na swoje barki.

Wślad za tem, w czasie niedawnego swego jubileuszu oboje królestwo zwrócili się do wszystkich z prośbą, aby nie przysyłano im kosztownych podarków, a natomiast asygnowane na ten cel pieniądze przeznaczono na szpitale i fundusz zapomogowy dla bezrobotnych.

Pałac Buckinghamski, stała rezydencja króla w Londynie, od dawna już wymaga gruntownego remontu, gdyż brak w nim wielu nowoczesnych urządzeń. Król jednak nie chciał słyszeć o tak olbrzymim wydatku.

Księstwo Gloucester, którzy po ślubie swym przez czas pewien gościli w pałacu Buckinghamskim, gdzie zajmowali jedno ze skrzydeł, nie mieli tam do dyspozycji ani osobnej łazienki, ani nawet telefonu i korzystać musieli „ukradkiem" z królewskich.

Czwarty syn Jerzego V, ks. Kentu, przejął się temi samemi zasadami, a także ks. Yorku zredukował swe wymagania.

Natomiast najstarszy, ks. Walji, przed rokiem odnowił swą rezydencję londyńską. W Londynie głośno mówiono, że król nie taił swego niezadowolenia spowodu tej „rozrzutności" następcy tronu.

Choroby zakaźne dostają się często do domów za pośrednictwem brudnego papieru w jaki opakowywane bywają artykuły spożywcze. Jeżeli dbasz więc o zdrowie swojej rodziny, żądaj stanowczo pakowania swych zakupów w nieużywany, czysty papier!

Kniaź rosyjski, aktor filmowy

na czele najgroźniejszej szajki gangsterów

W ub. sobotę dokonano w Nowym Jorku zuchwałego napadu rabunkowego na jeden z banków. Dyrekcja banku była już oddawna przygotowana na ewentualność napadu. Zainstalowano szereg aparatów alarmowych i bezpieczeństwa, a ponadto banku pilnował sztab detektywów, a wszyscy urzędnicy byli uzbrojeni.

Kiedy bandyci wdarli się do banku, zostali przyjęci gradem kul. Dwuch bandytów zostało zabitych na miejscu, pozostali odnieśli cięższe i lżejsze rany.

Ciężko rannym został herszt bandy, najgroźniejszy z opryszków nowojorskich, znany w światku podziemnym i w kołach policyjnych pod mianem „Ruski Tom". Dotychczas nie wiedziano o bandycie niczego poza jego pseudonimem i tem, że z pochodzenia jest rosjaninem.

W czasie dochodzeń dokonała policja sensacyjnego odkrycia. Okazało się, że

hersztem bandy jest emigrant rosyjski Kniaź Gagarin,

członek rodziny zaliczanej do najwyższej arystokracji rosyjskiej.

Jako młody chłopak uciekł z Rosji w czasie rewolucji bolszewickiej i dostał się do Hollywood, gdzie dzięki swemu pochodzeniu został zaangażowany do trzeciorzędnych ról przez pewne przedsiębiorstwo filmowe.

Wskutek kryzysu w przemyśle filmowym, przed pięciu laty ks. Gagarin został zwolniony i znalazł się na bruku bez środków do życia. Nie mogąc znaleźć pracy w stolicy filmu, wyjechał do Nowego Jorku, gdzie żył w fatalnych warunkach i staczał się coraz niżej.

Wreszcie zetknął się z szajką groźnego gangstera Diamonda i wkrótce wybił się tak, że Diamond mianował go swym adjutantem i zastępcą, nadając mu pseudonim „Ruski Tom".

Po śmierci Diamonda Gagarin zreorganizował bandę i wkrótce jako jej herszt zasłynął jako najniebezpieczniejszy opryszek i postrach Nowego Jorku. Policja nie mogła go mimo obław i śledztwa dostać w swe ręce.

Ostatni zuchwały napad rabunkowy na bank położył kres zbrodniczej karjerze potomka sławnego rosyjskiego rodu. Lekarze mają słabą nadzieję utrzymania go przy życiu. Gdyby nawet udało się go utrzymać przy życiu, zpewnością zasiądzie na krześle elektrycznem, gdyż stwierdzono, iż zamordował w czasie swej bandyckiej karjery 16 ludzi.

Z kraju

Powódź w styczniu

WILNO, 21.1. Most na rzece Berezwicy w Chwastowie na drodze wiodącej z Szarkowszczyzny do Hermanowicz, w pow. dziśnieńskim spowodu znacznego przyboru wody został zatopiony. Komunikacja jest przerwana.

Dzisienka ruszyła w dniu 18 b. m. o godz. 21 przy poziomie wody 4.28.

Narodowo — socjalistyczna Partja Wsi i Miast

WARSZAWA, 21. 1. Do władz administracyjnych wpłynął wniosek o zalegalizowanie nowego stronnictwa: „Narodowo - socjalistyczna partja wsi i miast". Działa ona głównie na terenie okręgów przemysłowych, a szczególnie na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Modły ekspjacyjne na Pomorzu

WIELKA, 21. 1. We wszystkich kościołach Kaszub oraz Pomorza odczytany został list pasterski ks. biskupa Okoniewskiego, nawołujący wiernych do ekspjacyjnych modlitw spowodu obrabowania figury Matki Boskiej swarzewskiej.

Nieszczęśliwy wypadek na „Lwowie"

LONDYN, 21.1. Na zdążającym z Gdyni do Hull statku polskim „Lwów" wydarzył się wczoraj wieczorem nieszczęśliwy wypadek przed wpłynięciem statku do portu.

Jeden z marynarzy czyścił w swej kabinie rewolwer, który wystrzelił. Kula przebiła drzwi i ciężko zraniła znajdującego się na korytarzu stewarda. Ofiarę wypadku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Hull, gdzie dokonano operacji wyjęcia kuli. Stan chorego jest ciężki.

Zmarła po zażyciu proszków na ból zęba

LWÓW, 21. 1. 25-letnia nauczycielka Marja Matuszewska, wróciwszy po urlopie świątecznym ze Lwowa do Sieniawy zażyła kilka proszków na uśmierzenie bólu zęba. Gdy ból zęba nie ustawał, nauczycielka poleciła woźnemu szkoły, by jej nazajutrz rano nie budził, gdyż będzie dłużej spała, poczem zażyła ponownie większą porcję proszków. W południe następnego dnia zastano Matuszewską w głębokim śnie. W żaden sposób nie można jej było obudzić. Uśpioną przewieziono do szpitala w Jarosławiu gdzie po upływie 3 dni nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

Huragan porwał małe dziecko z ulicy

NOWY JORK 21. 1. — Nad południowemi stanami przeszedł gwałtowny huragan, który szczególnie dotkliwie dał się we znaki na Florydzie. 17 osób utraciło życie, 35 jest rannych. Straty bardzo znaczne.

Huragan, który nawiedził Florydę, przeszedł również nad stanami Alabama i Georgia. Siła wiatru była tak wielka, iż w jednej z miejscowości na Florydzie wicher porwał dziecko, które bez opieki rodziców wyszło na ulicę i rzucił jego ciało o drzewo znajdujące się w odległości przeszło 100 m.

W północnych stanach panują wielkie mrozy i zamiecie śnieżne. Komunikacja w wielu miejscach uległa zupełnej przerwie. W Stanach Nowego Jorku i New Jersey 20.000 ludzi i 15.000 samochodów ciężarowych usuwa śnieg z ulic.

—o—

Kłopoty pięciu żydów w gimnazjum pińczowskiem

Żydowska agencja donosi:

Z Pińczowa i okolicznych miasteczek nadchodzą wiadomości o wzmożonej hecy antysemickiej, która budzi poważne zaniepokojenie wśród ludności żydowskiej. Na ulicach Pińczowa wiszą plakaty żydożercze i otwarcie prowadzona jest agitacja bojkotowa przeciwko żydom. Agitatorzy zdołali też zatruć jadem nienawiści część młodzieży szkolnej, to też sytuacja uczniów żydów w szkołach ogólnych stała się nie do zniesienia.

W gimnazjum w Pińczowie, gdzie kształci się nie więcej niż pięciu żydów, są oni wystawieni na udręki i prześladowania ze strony podjudzonych kolegów. Władze szkolne do tej pory nie zareagowały na dzikie wybryki antysemitów i nie wzięły w obronę maltretowanych uczniów żydów.

Człowiek-hiena ograbiał trupy

i sprzedawał dziewczęta

Policja śledcza rozesłała listy gończe za niebezpiecznym przestępcą i handlarzem żywym towarem Beńkiem, vel Bernardem Brückiem.

Brück ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną.

Podczas wojny polsko-bolszewickiej był aresztowany i skazany na więzienie za ograbianie trupów żołnierzy na polu bitwy.

Po wojnie wyjechał do Czechosłowacji i na podstawie sfałszowanych dokumentów dostał się na uniwersytet w Brnie mor.

Studja były jednak tylko pretekstem, gdyż w rzeczywistości zajmował się różnemi brudnemi aferami.

Zamieszany w olbrzymią aferę dyskontowania fałszywych weksli, uciekł do Polski i zaczął zawodowo trudnić się handlem żywym towarem.

Kilka lat temu uwiódł Nirlę Z., którą wyrwano z rąk handlarzy żywym towarem dopiero w Argentynie.

Za zbrodnię tę został skazany na 5 lat więzienia, lecz po odsiedzeniu kary nie zaprzestał swej działalności i pozostawał stale w kontakcie z handlarzami żywym towarem w całej Europie.

Brück, oraz jego agenci, grasowali na prowincji i pod pozorem ożenku wysyłali nieszczęśliwe dziewczęta za ocean.

Ostatnio Brück usiłował wywieźć do Argentyny Rachelę Tierc, mieszkankę Dubna, której przedstawił się jako bogaty przemysłowiec z Ameryki.

Tuż przed ślubem czując, że policja jest na jego tropie, uciekł z hotelu, zostawiając walizkę z kompromitującemi dowodami.

Kto wygrał na loterji?

W IV ciągnieniu loterji w dniu 20 bm. padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana 30.000 zł. padła na nr. 114191.

Po 10.000 zł. — 13741 25472 85108 148731.

Po 5.000 zł. — 8565 35085 39393 114698 146808.

Po 2.000 zł. — 153 21842 40647 43552 67393 74982 104167 105288 106245 111584 121967 146501 155942 177011 178752 181879 186923.

Po 1.000 zł. — 2915 11466 13894 18800 21965 22346 31743 33997 46646 50607 53524 59013 65040 66455 73204 76895 76957 77312 80522 92116 95602 97677 97756 105289 111142 118230 118737 122004 130357 130553 133535 143358 145048 148754 149427 149506 152745 157673 161045 163937 164012 169544 172986 174534 174714 182686 185828 18[illegible]50 188779 192537.

Ave Polonia, morituri te salutant!

W 73 rocznicę powstania styczniowego

Rok rocznie, gdy mroźny styczeń w uścisku swym obejmie ziemię całą, wołamy się myślą w ubiegłe dzieje naszej Ojczyzny, by przypomnieć sobie iż aby wzrósł przecudny kwiat wolności, trzeba było rozpaczliwego czynu, potoków krwi dla przygotowania siewu pod lepsze jasne jutro.

Powstanie styczniowe nie wygasło jeszcze w naszej pamięci. Jeszcze dziś oglądamy żywych wśród nas ostatnich Mohikanów tego narodowego dramatu. Jeszcze żyje wśród nas święta tradycja, a historja mówi nam, że garstka młodzieży, dziś blisko stuletnich starców, garstka najofiarniejszych obywateli w najbardziej niesprzyjającej chwili, porwana ideą, jak niektórzy mówią — tylko pozorami, rzuciła się do krwawej walki z zaborcą o wolność.

Powstanie styczniowe odbyło się pod hasłem oswobodzenia włościan z pod pańszczyzny, a pobudką, sygnałem było to, że rząd moskiewski za namową margrabiego Wielopolskiego postanowił urządzić w b. królestwie kongresowem t. zw. „brankę", to jest wcielić do wojska szeregi młodzieży polskiej.

Wybuch powstania nastąpił w nocy z dnia 22 na 23 stycznia 1863 r. Rząd Narodowy rozporządzał tylko 10 tysiącami prawie nieuzbrojonych ludzi, gdy wojska rosyjskiego w Królestwie było 90.000. Starsze społeczeństwo z brakiem wiary odnosiło się do akcji młodzieży, lud włościański nie wierzył szlacheckim odiętnicom, to też powstane styczniowe nie mogło liczyć na powodzenie i po roku upadło.

Zgasł w nierównej walce płomień idei walki o wolność, stłumiony krwawą ręką ciemiężycieli, choć ofiarno szeregi najlepszych synów Polski szły z hasłem „dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały". Szły, ginąc jak gladjatorzy swego narodu z okrzykiem świętym na ustach: Ave Polonia, morituri te salutant".





Na zdjęciu zamek królewski w Sandringham, gdzie wczorajszej nocy zmarł król angielski Jerzy V.



Po ustąpieniu Herriota prezesem partji radykalnej wybrany został b. premjer Daladier.

Życie i sądy

CZY PRACODAWCA ODPOWIADA ZA NIEZGŁOSZENIE PRACOWNIKA DO Z. U P. U.

Sabina J. wytoczyła powództwo przeciwko Lucjanowi L. o 970 zł. tytułem odszkodowania za niezgłoszenie jej do ubezpieczenia w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych. Wskutek toeg zaniedbania odmówiono pani J. po zwolnieniu jej z pracy wypłacania zasiłków na wypadek braku pracy. Sąd pracy i sąd okręgowy uznały pretensje pani J. Sąd najwyższy wyrok uchhylił z następujacych powodów: w myśl roozporządzenia Prezydenta R. P. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, pracodawca odpawiada za szkody wyrządzone pracownikowi przez niezgoszenie, rzeczą zatem sądu jest przedewszystkiem ustalenie, czy pracownik poniósł szkodę. Ponieważ zostało stwierdzone w przewodzie sądowym, że Pani J., jako pracownica fizyczna, nie podlegała wogóle ubezpieczeniu w ZUPU., że wobec tego nie miala prawa do jakichkolwiek świadczeń i żadnej szkody nie poniosła — sąd najwyższy wyrok uchylił.—

Czy wolno używać cudzej firmy do oznaczania wyrobów swego przedsiębiorstwa

Firma światowej sławy S. wyrabia produkty czekolodowe i sprzedaje je pod znakiem ochronnym S. zarejestrowanym dla fabrykatów z czekolady. Dwaj kupcy H i N. wyrabiali mydło niepierwszorzędnej jakości i zaopatrywali to mydło takim samym znakiem S i sprzedawali je w różnych miejscowościach w Małopolsce. Gdy sprawa znalazla się w sądzie. H. i N. bronili się tem, że w myśl rozporządzenia o ochronie wynalazków wzorów i znaków towarowych znak był zgłoszony, w tym wypadku wyrobom czekoladowym, a nie mydlarskim. Sąd tego tłumaczenia nie uwzględnił stwierdził, że pozwani kupcy świadomie wypuszczali wielkie ilości mydła niepierwszorzędnego gatunku pod znakiem S., co sprzeczne jest z przepisami o używaniu firmy i ponadto z dobremi obyczajami i uczciwością kupiecką i skazał H. i N. na zaprzestanie używania znaku S. i zapłatę odszkodowania i pokutnego w kwocie 1890 złotych.

SREBRNY STÓŁ RABINA CUDOTWÓRCY Z SADAGÓRY

Sensacyjna afera spadkowa

Małe, niepozorne miasteczko, Sadagóra, leżące niedaleko Czerniowiec, jest od wielu lat siedzibą sławnej dynastji rabinów-cudotwórców Friedmannów. Do tej pory stoją w tem miasteczku ruiny pięknego pałacu, który uległ dewastacji w czasie wojny światowej. W mieście tem spoczywają szczątki

założyciela pierwszej dynastji cudownych rabinów na świecie.

Dynastja ta była znaną pod nazwą „Ruzn", gdyż twórca jej pochodził z małej wsi rosyjskiej Ruzin w guberni kijowskiej.

Postać słynnego rabina otoczona jest wieńcem legend i podań. Twórca dynastji zmarł stosunkowo młodo, gdyż liczył zaledwie 32 lata. Znany był ze swego życia ascetycznego. Ascetami byli też jego następcy.

Mimo ascezy w trybie życia „Ruzinowie" zebrali

duże ilości srebra i złota.

Skarb ten był przekazywany z ojca na syna.

Wiadomem było, że twórca dynastji udzielał audjencyj przy srebrnym stole, na którym petenci składali swe prośby i zapytania na małych karteczkach, zapisanych po hebrajsku. Po śmierci twórcy dynastji,

stół ten znikł bez śladu.

Dopiero teraz po 90 blisko latach zdołano odkryć tajemnicę tego legendarnego stołu. Prawdopodobnie nigdyby sprawa nie wyjaśniła się i kwestja srebrnego stołu pozostałaby może legendą, gdyby nie proces sądowy.

W sierpniu 1927 r. zmarł w Czerniowcach prawnuk założyciela dynastji, cadyk Salomon Friedmann. Pozostawił sześcioro nieletnich dzieci, wobec czego sąd wziął nad młodocianymi spadkobiercami opiekę. Opiekun sądowy złożył w depozycie w sądzie wielce wartościowy srebrny skarb, w którym znajdował się historyczny, srebrny stół.

Ponieważ niektórzy ze spadkobierców uzyskali już pełnoletniość, należało rozdzielić pomiędzy nich kosztowny spadek.

W związku z tym cennym skarbem, udzielił ciekawych wyjaśnień stary cadyk Nachum Friedmann, prawnuk twórcy dynastji.

— Nie wiem, czy nasz pradziad otrzymał ten stół w podarku, czy też przywiózł go z Rosji. Wiem tylko tyle, że

stół waży 16 kg. jest z litego srebra i spajany srebrnemi śrubami.

Daje się bardzo łatwo rozebrać i złożyć. Wszystkie przedmioty srebrne, należące do skarbu, a więc zastawy stołowe, tabakiery, lichtarze, puhary z hebrajskiemi napisami, pochodzą z darów. Wśród nich jest bardzo wartościowa, zabytkowa srebrna lampa. Skarb obecnie znajduje się w pewnych rękach. Srebrny stół jest czworokątny i wspiera się na czterech srebrnych nogach. Jest on

dla nas świętym symbolem.

Przecież przy tym stole spędził całe swoje życie nasz pradziad, wykonując swój wysoki urząd.

Niezwykle ciekawem jest życie twórcy dynastji rabinów cudotwórców z Sadagóry.

Mając lat sześć, twórca dynastji stracił ojca, znanego, uczonego talmudystę. Wdowa zapewniła synowi, który uchodził za cudowne dziecko, troskliwe wychowanie. Zaraz po śmierci ojca, wedle ówczesnej tradycji,

zaręczono 6-letniego chłopca z córką rabina z Berdyczowa.

Kiedy chłopak dorósł, był już sławny jako uczony i cudotwórca, a jego zwolennicy przybywali do niego ze wszystkich stron, czcząc go jako świętego.

W r. 1835 został twórca dynastji cadyków aresztowany pod zarzutem, iż ogłosił się królem swoich zwolenników. Aresztowanie nastąpiło na rozkaz cara, a to dlatego, że z napisu na srebrnym stole należało wnioskować, iż cadyk mianuje się królem i domaga się hołdów królewskich.

Przez 15 miesięcy przebywał Friedmann w więzieniu w Kijowie. Po wyjściu z więzienia wyjechał na Bukowinę, która wówczas należała do Austrji. Dzięki interwencji wiedeńskiego rabina dra Mannheimera, uzyskał Friedmann pozwolenie na osiedlenie w Austrji. Nazwisko Friedmann otrzymał dopiero w Austrji po osiedleniu się w Sadogórze.

Jednym z jego sześciu synów był sławny w swoim czasie, czortkowski rabin-cudotwórca Friedmann.

50.000 żydówek

otrzyma mężów na 5 lat

W kołach żydowskich dużą sensację wywołał list, nadesłany przez związek rabinów ortodoksyjnych w Nowym Jorku, dotyczący reformy rozwodów.

W liście tym rabini ortodoksi donoszą, że konkurujący z nimi związek t. zw. rabinów reformowanych postanowił uregulować sprawę rozwodów dla kobiet, porzuconych przez mężów. Dotyczy to przedewszystkiem tych kobiet, których mężowie zaginęli w czasie wojny. W Polsce liczba takich kobiet wynosi około 50.000.

Zgodnie z przykazaniami religji mojżeszowej kobiety takie, nie posiadające prawnego rozwodu, nie mogą wyjść powtórnie zamąż. Wobec tego rabini reformowani wystąpili z inicjatywą wprowadzenia w życie tak zwanych małżeństw na próbę. Ślub zawarty ma być na 5 lat, poczem małżonkowie mogą się rozejść bez żadnych formalność rozwodowych. W ten sposób rabini reformowani chcą ułatwić dolę kobietom, których mężowie zaginęli.

Związek rabinów ortodoksyjnych zwrócił się do rabinatu warszawskiego z protestem przeciwko reformie, godzącej w instytucję ślubu religijnego. —

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO KONTO P. K. O. 13-13

Sprawa przegrupowania kopalń warszawskiego towarzystwa

Pertraktacje z robotnikami nie dały rezultatu

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja informacyjna w sprawie zamierzonego przeszeregowania kopalni warszawskiego towarzystwa z kategorji A do B.

Przeciwko temu zaprotestowały związki robotnicze ZZZ i CZG, które zwróciły się do inspektora o interwencję. —

Na wczorajszej konferencji przedstawiciele dyrekcji warszawskiego towarzystwa oświadczyli, że zła sytuacja materjalna zmusza towarzystwo do przeszeregowania kopalni. W przeciwnym bowiem razie towarzystwo musiałoby zamknąć jedną z kopalń (prawdopodobnie Kazimierz).

Natomiast przedstawiciele robotników oświadczyli, że nie godzą się na przeszeregowanie kopalni i w związku z tem na obniżkę płac.

Inspektor pracy inż. Wesołowski ze swej strony zaproponował, aby dyrekcja rozpatrzyła jeszcze inne sposoby unormowania sytuacji materjalnej towarzystwa, bez uciekania się do przeszeregowania kopalni.

Sprawa ta pozostaje narazie w zawieszeniu. W najbliższych dniach odbyć się ma właściwa konferencja.

KTO BĘDZIE DZIERŻAWIŁ KOPALNIĘ „LIPNO" W ŁAGISZY?

Wczoraj znowu, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja dotycząca dalszego losu nieszczęsnej kopalni „Lipno" w Łagiszy.

Ostatni dzierżawcy kopalni Cieślakowie w inspektoracie pracy zrzekli się swego czasu dalszej dzierżawy. Obecnie zaś ustąpienie z dzierżawy mają potwierdzić notarjalnie, co ma nastąpić w tych dniach.

Dopiero wówczas obejmie kopalnię nowy dzierżawca, który zagwarantuje wypłacenie zaległości robotniczych oraz rzetelne prowadzenie kopalni.

Narazie nie wiadomo jeszcze dokładnie, który z reflektantów obejmie kopalnię. Sprawa ta wyjaśni się prawdopodobnie w najbliższych dniach.

Inspektor pracy w interesie dobra robotników nie powinien dopuścić do tego, aby kopalnię wydzierżawiono znowu jakimś kombinatorom, na których po niewczasie nakładanoby wysokie grzywny.

SPRAWA OBNIŻKI PŁAC W HUCIE KATARZYNA.

Pozatem wczoraj w inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie zamierzonej obniżki płac w oddziałach: mechanicznym i stalowni huty Katarzyna w Sosnowcu.

Delegaci robotniczy sprzeciwili się jakiejkolwiek obniżce płac w oddziale mechanicznym, powołując się na okólnik ministra opieki społecznej, o niedopuszczaniu do obniżki płac robotniczych.

Przedstawiciel dyrekcji oświadczył, że utrzymanie dotychczasowych płac uważa za niemożliwe. Sprawa ta wobec rozbieżności stron będzie przedmiotem dalszych konferencyj.

W oddziale stalowni dyrekcja zaproponowała obniżkę o 10 proc., w związku z poczynionemi ulepszeniami, które mają zwiększyć produkcję. Zarobki robotników w związku z tem według zdania dyrekcji nie ulegną zmniejszeniu, a nawet powiększą się.

Wobec tego przedstawiciele robotników zgodzili się na przeprowadzenie miesięcznej próby, celem ustalenia czy istotnie robotnicy nie zostaną pokrzywdzeni.

Dopiero po miesiącu próby ustanowionyby został nowy cennik.

Jak nazwać takie postępowanie

przemysłowców zagłębiowskich

Sekretarjat C. Z. G. przedstawił komisji międzyministerjalnej ogólny stan gospodarczy Zagłębia Dąbrowskiego.

Pozatem sekretarz Bielnik przytoczył kilka szczegółów z postępowania przemysłowców zagłębiowskich, które winny być jaknajszybciej usunięte.

Bo oto: Warszawskie towarzystwo kopalń węgla z dniem 16 b. m. zawiadomiło robotników, iż poczynając od dnia 1 lutego r. b. zostaną przegrupowani do grupy płac „B", co się równa 9 proc. obniżce płac. Stanowisko to jest sprzeczne z ramową umową zbiorową, gdyż umowa była zawierana z zrzeszeniem rady zjazdu przemysłowców węglowych i z centralnym związkiem górników i do tej pory umowa ta ma swoją moc obowiązującą, gdyż przez żadną ze stron nie została wymówioną, a kopalnia Kazimierz i Juljusz zaszeregowane są do kat. płac „A".

Wbrew zaleceniu i ustaleniu na wspólnej konferencji pod przewodnictwem dyr. Klotta — dyrekcja kopalń udzielają dłuższego urlopu turnusowego, aniżeli to było ustalone (3 miesiące). Przekroczenie tego dopuszcza się przeważnie kop. Paryż i kop. Piaski, a to w tym celu, by w następnym roku udzielić robotnikowi zamiast 15 tu 8 dni urlopu. Przyczem należy zaważyć, że 3-miesięczny urlop turnusowy miał obowiązywać łącznie z urlopem ustawowym, płatnym.

Dyrekcje kopalń przeważnie Renard, Paryż nie przyjmują do pracy wszystkich robotników po powrocie z urlopu turnusowego, co znów jest sprzeczne z przyrzeczeniem złożonem w inspekcji pracy.

Dyrekcje kopalń zapowiedziały redukcje około 3000 robotników. C. Z. G. stoi na stanowisku, by rząd nie dopuścił do redukcji.

Pozatem zdaniem sekretarjatu C. Z. G. byłoby bardzo korzystne przepisy o komisarzu demobilizacyjnym rozszerzyć na Zagłębie Dąbrowskie.

Jest nietylko wskazanem, ale koniecznością, by prawnie rozszerzyć zakres kompetencji inspektorów pracy i wyposażyć ich w przepisy prawne natychmiastowej egzekutywy.

Na nadania górnicze nie powinna mieć monopolu konwencja węglowa, lecz bez przeszkód winny być udzielane tym przedsiębiorstwom, które w sąsiedztwie prowadziły kopalnie i w dalszym ciągu byłyby w stanie prowadzić, gdyby im nie stwarzano trudności co do nabycia terenów eksploatacyjnych.

Zjazd lekarzy powiatowych i miejskich województwa kieleckiego w Sosnowcu

W dniu 24 i 25 bm. w salach ratusza w Sosnowcu odbędzie się dwudniowy zjazd lekarzy powiatowych i miejskich województwa kieleckiego. Zjazd odbędzie się pod przewodnictwem wojewody dr. Dziadosza i z udziałem przedstawiciela departamentu zdrowia. —

Otwarcie zjazdu nastąpi w dniu 24 bm. o godzinie 9 m. 30. O godzinie 10, dr. St. Bawor, inspektor lekarski urzędu wojewódzkiego w Kielcach, złoży sprawozdanie z działalności lekarzy powiatowych. O godz. 11.30 nastąpią sprawozdania lekarzy powiatowych i miejskich poczem wygłoszone zostaną następujące referaty:

Dr. F. Przesmycki—„Zachorowania utajone i ich rola w szerzeniu się epidemji".

Dr. Fr. Dziewulski, naczelnik wydziału zdrowia województwa kieleckiego. — „Stan szpitalnictwa na terenie województwa kieleckiego".

Dr. J. Pietruszewski, lekarz pow. w Miechowie, — „Ośrodki zdrowia w województwie kieleckiem".

Dr. M. Molicki, lekarz miejski w Sosnowcu, — „Dur brzuszny w Sosnowcu", „Z miejskiej pracowni bakterjologicznej w Sosnowcu" i „Stan zanieczyszczenia rzek w Sosnowcu".

Dr. Fr. Dziewulski — „Realizacja poczynań w dziedzinie zdrowia publicznego na najbliższy okres".

W drugim dniu uczestnicy zjazdu zwiedzą różne instytucje i zakłady, jak: ośrodek zdrowia w Sosnowcu, pracownię bakterjologiczną, pawilon gruźliczy, zakłady wodociągowe w Maczkach oraz kopalnię „Juljusz", poczem nastąpi zamknięcie zjazdu.

Kilkunastu złodziei w rękach policji zagłębiowskiej

Ostatnio w ręce policji zagłębiowskiej dostało się kilkunastu znanych złodziei i włamywaczy.

W jednej z melin złodziejskich w Sosnowcu zatrzymani zostali znani złodzieje: Kazimierz Sochaczek i Władysław Kalisiak bez stałego miejsca zamieszkania. Odebrano od nich różne narzędzia złodziejskie. Sochaczka i Kalisiaka przekazano władzom sądowym.

Onegdaj, w Sosnowcu na ul. Mościckiego zatrzymani zostali znani włamywacze: Jan Podraza (Sosnowiec, ul. Obchód 2) i Roman Mącik, bez stałego miejsca zamieszkania, od których odebrano łomy, wytrychy i inne narzędzia. Obaj włamywacze zamierzali dokonać jakiejś kradzieży. Przekazano ich władzom sądowym.

Ze składu Igry przy ul. Targowej 9 w Sosnowcu skradziono onegdaj wieczorem 5 skór bukatowych, wartości 187 zł.

Na szczęście złodziei spotkał na hałdach jeden z wywiadowców urzędu śledczego, na którego widok porzucili oni łup i korzystając z ciemności— umknęli.

Wczorajszej zaś nocy na ul. Jasnej w Będzinie patrol policyjny natknął się na dwóch osobników niosących jakieś paczki. Osobnicy ci na widok policjantów porzucili paczki i zbiegli.

W paczkach znaleziono słoninę i mięso wagi ponad 30 kg., które oni tejże nocy skradli rzeźnikowi Cyplińskiemu w Będzinie.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

KRONIKA

Środa 22 Styczeń	Dziś: Wicentego Jutro: Zaślub. N. M. P. Wschód słońca: 7.12 Zachód słońca 4.08

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa, 22 stycznia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50 Gimnastyka. 7.20—7.30 Dziennik poranny 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Kosmetyka". 12.30 — 13.25 Koncert 13.30 Chwilka gospodarstwa domowego 15.15 — 15.20 Wiadom. o eksporcie polskim. 16.00 — 16.20 Wędrówki dookoła globu. 16.20 — 16.45 Duety wokalno - muzycz. 16.45 Rozmawa muzyka ze słuchaczami radja. 17.00 Dyskutujmy. 17.20 Suity ze starych oper. 17.50 Świat się śmieje. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Twórczość Fryderyka Chopina. 21.35 O twórczości powieściowej. 21.50 Zamieniamy towar. 22.00 W 15-tą rocznicę śmierci Władysława Żeleńskiego. 22.40 Muzyka taneczna 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

KATOWICE

Środa, 22 stycznia.

6.50 Wschodnie melodje—płyty; 7.30 Melodje żołnierskie—płyty; 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45 Płyty. 15.20 Wiadoomości giełdowe. 15.22 Chwilka społeczna 15.30 Płyty. 18.00 Koncert kameralny. 18.30 Gospodyni śląska. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Czytelnictwo na Śląsku. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Przegląd prasy 19.35 Wiadomości sportowe.

GODZINA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO Nr. 2.

Dziś w środę o godzinie 20-ej dana będzie druga audycja z podstudja sosnowieckiego, czyli „Godzina Zagłębia Dąbrowskiego Nr. 2".

Program tej godziny przewiduje odczyt o sprawach gospodarczych dyr. Stanisława Gadomskiego, wiceprezesa izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, muzykę lekką w wykonaniu orkiestry „Nasz Bałtyk" pod kierunkiem p. A. Wopińskiego oraz „Aktualja Zagłębia Dąbrowskiego", w których red. Ćwierk da przegląd wrażeń wywołanych otwarciem podstudja w Sosnowcu.

——oOo——

Naczelna organizacja stowarzyszenia techników

W Warszawie odbyła się konferencja przedstawicieli stowarzyszeń techników ze średniem wykształceniem, mająca na celu powołanie do życia ogólnopolskiej reprezentacji istniejących organizacyj techników. W konferencji wzięło udział 9 organizacyj, skupiających ponad 9000 członków. Do najliczniejszych z nich należą: związek techników Rzeczypospolitej Polskiej (28 oddziałów), zrzeszenie techników kolejowych R. P. (9 okręgów), zrzeszenie absolwentów państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, stowarzyszenie techników wychowańców państwowej średniej technicznej szkoły kolejowej w Warszawie itp.

Zebrane stowarzyszenia postanowiły w czasie jaknajkrótszym zalegalizować naczelną organizację stowarzysz. techników, która będzie współdziałać z władzami państwowemi, samorządowemi i społecznemi oraz z organizacjami pokrewnemi w pracach zmierzających do podniesienia zdolności obronnej państwa, w dziedzinie gospodarczej, oświatowej i wychowawczej, pozatem zmierzać będzie do uregulowania spraw zawodowych i organizacyjnych.

Uchwała powołania komitetu organizacyjnego N. S. O. T. zapadła jednogłośnie, co wskazuje na jednomyślność dążenia do unormowania stosunków w zawodowym świecie technicznym, nieposiadającym dotychczas odpowiedniej reprezentacji zarówno co do liczby jak i znaczenia w społeczeństwie. Należy przypuszczać, iż wymieniona wyżej organizacja zgrupuje w krótkim czasie potężny i jednolity odłam świata pracy, w którym technicy odgrywają dominującą rolę.

Według pobieżnych obliczeń liczba techników w Polsce wynosi ponad dwadzieścia tysięcy.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem, przebojowa farsa pt. „Hurra — chłopczyk“ Bilety w cenie od 25 gr.

Jutro o godzinie 8.30 wieczorem nieodwołalnie poraz ostatni, doskonała komedja S. Kiedrzyńskiego pt. „Cudzik i Spółka“. Bilety w cenach najniższych od 25 gr. do zł. 1.50.

DYR. GOŁASZEWSKI DZIERŻAWCĄ TEATRU SOSNOWIECKIEGO NA NASTĘPNE DWA LATA.

Teatr sosnowiecki, prowadzony ostatnie dwa sezony przez dyrektora Jerzego Gołaszewskiego, postępuje stale w swym rozwoju. Wysoki poziom teatru i zwiększenie się frekwencji — świadczą wymownie o tem, że teatr zagłębiowski znalazł się wreszcie w odpowiednich rękach. Nic dziwnego więc, że na onegdajszem posiedzeniu zarządu miasta Sosnowca postanowiono wydzierżawić teatr dyr. Gołaszewskiemu na następne dwa lata, t. j. do 1 czerwca 1938 roku.

—o0o—

— **Staraniem koła opieki i samorządu szkolnego przy państw. gimnazjum im. B. Prusa w Sosnowcu** odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 17 w sali gimnazjum Staszica zabawa uczniowska dla uczenic i uczniów wszystkich szkół średnich m. Sosnowca. Dochód przeznaczono na dożywianie niezamożnych uczniów szkół powszechnych.

— **Zebranie świetlicowe absolwentek szkoły handlowej.** Zarząd koła absolwentek szkoły handlowej żeńskiej im. Król. Jadwigi zawiadamia koleżanki, iż zebranie świetlicowe odbędzie się dziś o godz. 19-ej.

— **Związek strzelecki oddział huta „Milowice“** urządza w sali ochronki dziś jako w 73 rocznicę wybuchu powstania styczniowego akademję, na której odczyt o powstaniu wygłosi p. Stanisław Eski. Początek o godz. 19-ej. Wstęp bezpłatny.

Oddział „Staszic“ tegoż związku podobną akademję urządza we własnej świetlicy jutro o godz. 19. Odczyt wygłosi p. Stanisław Eski.

— **Z życia O. M. P. w Piaskach.** W związku z połączeniem obu miejscowych ognisk żeńskiego i męskiego wyłoniono następujący zarząd pp.: kier. W. Clech, gospodarz, W. Biernacki — wicegospodarz, J. Buchaczówna — sekretarz, H. Kopciówna — skarbnik, M. Pietrow oraz referenci: F. Wojciechowski, W. Twyrdy i Fr. Głuchówna.

Zarząd w dalszym ciągu postanowił kontynuować urządzanie międzyorganizacyjnych wieczorów dyskusyjnych, które cieszą się dużem zainteresowaniem młodzieży. Jako najbliższy referat wygłosi p. Kinówna (OMP) pt. „Emancypacja kobiet“. Początek zebrań o godz. 6 wieczorem.

— **Samobójstwo.** Onegdaj popełniła samobójstwo 46-letnia Marjanna Majka, zamieszkała w Porąbce obok Kazimierza. — Majkowa powiesiła się we własnem mieszkaniu. Powodem samobójstwa była długoletnia choroba.

— **Obwód będziński LOPP. w Będzinie** zawiadamia absolwentów modelarstwa lotniczego, że zakończenie kursu wyznaczono na godz. 10 rano w niedzielę, tj. dn. 26 bm. w lokalu obwodu powiatowego L. O. P. P. w Będzinie przy ul. Sączewskiej nr. 13.

—o—

WYJAŚNIENIE.

W związku z notatką zamieszczoną w „Expresie Zagłębia“ w dniu 8 bm. pt. „Co słychać z budową pomnika ku czci śp. R. Musialika w Czeladzi“, wyjaśniam, co następuje:

Prawdą jest, że „Biuletyn czeladzki“ w czasie jego wydawania zainicjował akcję budowy pomnika na grób zmarłego poety. Jednakże poza p. Pieczyńskim z Łagiszy, który wpłacił na ten cel 5 zł., nikt więcej nie wpłacił. Zaś owe 5 zł. zostały obrócone za wiedzą p. Pieczyńskiego w wydawnictwo „Biuletynu“.

Jan Szczepaniak.

Krwawy napad na Górze Zamkowej w Będzinie

Brzytwą pokrajał spokojnego przechodnia

W Będzinie na Zamkowej Górze miała miejsce krwawa napaść na przechodnia. Do idącego Zygmunta Hajkiewicza, który wracał do domu z zabawy, urządzonej na Górze Zamkowej przez będzińskie towarzystwo dobroczynności, doskoczył jakiś osobnik z brzytwą w ręku i zanim Hajkiewicz się zorjentował, jednem pchnięciem powalił go na ziemię i począł ciąć go brzytwą po twarzy.

Na krzyk masakrowanego, nadbiegli ludzie, którym udało się odciągnąć bestjalskiego napastnika od jego ofiary.

Strasznie okaleczonego i całego ociekającego krwią, Hajkiewicza umieszczono w szpitalu powszechnym, za rzezimieszkiem zaś wszczęto pościg i ujęto go. Okazał się nim 24-letni mieszkaniec Dąbrowy Górniczej Marjan Sobieraj (Dąbrowskiego 19).

Wczoraj Sobieraj stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu i dostał trzy lata więzienia. Karę zmniejszono mu do połowy na zasadzie amnestji.

Makabryczne odkrycie na strychu

kościoła w Ogrodzieńcu

Spowodu silnych podejrzeń, policja ogrodzieniecka dokonała niespodziewanej rewizji w mieszkaniu Józefa Woźniaka, kościelnego parafji Ogrodzieniec. W mieszkaniu jego znaleziono sporo różnych przedmiotów pochodzących z kradzieży.

Następnie w obecności ks. proboszcza Podkopała przeprowadzono rewizję na strychu kościoła w Ogrodzieńcu, gdzie pod podłogą odkryto skład kradzionych rzeczy, oraz dwie trumienki z noworodkami w silnym rozkładzie ciał.

Makabryczne to odkrycie potęguje jeszcze fakt, że obok b. cuchnących ciał leżały jabłka, zboże i tp. artykuły, pochodzące z kradzieży.

Obecność trumienek z ciałami ks. proboszcz tłumaczy tem, że kościelnemu nie chciało się ich zanieść na cmentarz.

Policja znalazła ogółem sporo kradzionych rzeczy, które oddano 14-tu poszkodowanym.

Woźniaka i innego jeszcze wspólnika policja zatrzymała.

RUCH WYCIECZKOWY W SZKOLNEM SCHRONISKU NOCLEGOWEM W SOSNOWCU.

W szkolnem schronisku noclegowem przy ulicy Wawel 1 w Sosnowcu urządzonem na 40 łóżek gościły w ubiegłym roku następujące wycieczki studjum pedagogiczne U. J. z Krakowa osób 14, państwowe gimnazjum z Mielca 40 osób, szkoła powszechna z Orłowa Morskiego 56 osób, bratnia pomoc politechniki warszawskiej 16 osób, gimnazjum koedukacyjne w Łodzi 30 osób, szkoła powszechna Podgórze — Kraków 56 osób, stowarzyszenie żydowskiej młodzieży politechniki warszawskiej 10 osób.

Ponadto ze schroniska korzysta stale wyższy kurs nauczycielski.

Poza zbiorowemi wycieczkami ze schroniska korzystali pojedyńczo uczniowie szkół średnich w czasie harcerskich wędrówek po kraju.

Po wygaśnięciu seminarjum zostanie nadal szkoła ćwiczeń, jako początek przyszłego liceum pedagogicznego. W obecnej bursie przy ul. Legjonów 20 będzie urządzone stałe szkolne schronisko noclegowe na 60 pościeli. Wycieczki szkolne i nauczycielskie zgłaszają się na nocleg na 8 dni naprzód.

—o—

— **Zarząd oddziału Zagłębia Dąbrowskiego związku techników** przypomina członkom, że w dniu 10 bm. w pierwszym a o godz. 10.30 w drugim terminie odbędzie się w sali nr. 58 III-go pawilonu szkoły górniczej walne zgromadzenie członków oddziału. Z uwagi na ważność spraw, będących na porządku obrad, obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

Rok 1936 w pracy czerwonokrzyskiej

w Zagłębiu Dąbrowskiem

Zarząd oddziału PCK. w Sosnowcu, obejmujący teren Zagłębia Dąbrowskiego wziął się z nowym rokiem jeszcze energiczniej do pracy. Wszystkie referaty pracują.

W pierwszym rzędzie postanowiono zwiększyć liczbę członków P. C. K. Rezultaty tej pracy uwidoczniają się w nowozorganizowanych kołach P.C.K. przy fabryce „B-cia Klein“ w Dąbrowie około 130 członków — zarząd z p. dyr. Kleinem na czele, przy klinkierni „Gródków“ w Gródkowie — około 100 członków - zarząd z p. dyr. Laubitzem na czele; przy franko — włoskiem t-wie w Dąbrowie 6 — około 100 członków — zarząd z p. dyr. Jankowskim i p. zaw. Poradowskim na czele oraz w organizujących się koł. PCK. przy fabr. kabli w Będzinie, polskich zakładach przemysłu cynkowego w Będzinie, fabryce „Elektryczność“ w Ząbkowicach, centralnych warsztatach mechanicznych w Niwce, kop. Niwka w Niwce, kop. Modrzejów w Niwce i innych.

Również istniejące koła PCK. dążą do zwiększenia liczby członków jak np. koło w Niemcach z p. Mężyńskim i Kownackim koło przy hucie Milowice z p. dyr. Stankiewiczem i wiele innych kół PCK., których wyliczenie zajęłoby zbyt dużo miejsca.

Praca oddziału PCK i jego poszczególnych kół nie ogranicza się tylko do zwiększenia liczby członków płacących składki na rzecz PCK., lecz koła te wspólnie z oddziałem pracują nad zwiększeniem liczby członków pracujących w drużynach ratowniczych PCK. przygotowywanych na wypadek wojny, lub klęsk żywiołowych. Liczba tych drużyn wynosi 55 z 1400 osób pracujących w nich (20 proc. kobiet), oraz 4 drużyny (120 osób) będące w stadjum szkolenia sanitarnego.

Tradycyjne opłatki i choinki urządzane w poszczególnych drużynach PCK. zespalają ratowników czerwonokrzyskich w jedną wielką „rodzinę ratowniczą PCK.“ zawsze gotową oddać swój czas i pracę potrzebującemu społeczeństwu Zagłębia.

Równolegle z akcją drużyn ratow. posuwa się naprzód akcja przygotowania kandydatów na instruktorów PCK., którzy będą pełnić funkcje komendantów lub zastępować komendantów drużyn. Kurs dla kandydatów na instruktorów zorganizowany przez oddział PCK dla 52 osób prowadzony jest w Sosnowcu i jednocześnie prowadzi się kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego, które w czasie pokoju pełnią funkcje pielęgniarek.

Karetka pogotowia polskiego czerwonego krzyża staje się codziennym gościem na ulicach mast i wsi zagłębowskich, a nierzadko chorzy przewożeni są do Krakowa, Kielc, Wisły, Warszawy i innych miast Polski.

I wśród kół młodzieży PCK. praca wre, choinki i opłatki z mnóstwem podarków dla najbiedniejszych, pod staranną opieką p. Tryburcy z gronem opiekunek i opiekunów, czuwającą na biedną młodzieżą czerwonokrzyską, dopełniałoby całości pracy w początku rooku 1936

Społeczeństwo Zagłębia zawsze liczyć może na pomoc polskiego czerwonego krzyża, lecz wzajemność społeczeństwa winna być również okazywana.

Wszyscy w szeregi polskiego czerwonego krzyża!

Wszyscy w kołach PCK. rozsianych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego — niech w wielkiej rodzinie czerwonokrzyskiej nikogo nie braknie.

Protesty mieszkańców Czeladzi

przeciwko uchwaleniu podatku od nieruchomości

Zapowiedziane na dziś posiedzenie rady miejskiej w Czeladzi oczekiwane jest przez ogół mieszkańców z niezwykłem zainteresowaniem, ponieważ rada miejska decydować będzie o ważnych dla miasta sprawach. Na pierwszy plan wysuwa się budżet miejski na 1936 r.

Zarząd miasta, pragnąc powiększyć swe wpływy, zaproponował w preliminarzu wprowadzenie podwyżki podatku od nieruchomości o 50 proc. Jest to cios wymierzony we właścicieli małych domków, przeważnie robotniczych, którzy prawie niczem nie różnią się od bezrobotnych. Niejednokrotnie posiadacz domu, pragnący płacić wszystkie podatki zmuszony jest odmówić sobie najprymitywniejszych potrzeb.

Zdarza się tak, że „właściciele“ domów wydzierają sobie wzajemnie węgiel na hałdach kopalnianych lub w jednym szeregu czekają na gorącą strawę w kuchni komitetu niesienia pomocy biednym. W tych warunkach nie może być mowy o jakiejkolwiek podwyżce podatku, zwłaszcza, że wprowadzona jest ustawowo obniżka komornego.

Ciekawie zapowiada się sprawa łaźni miejskiej, która rokrocznie przynosi miastu deficyt. Na łaźnię miejską wydaje się 800 zł., natomiast przychody wynoszą około 600 zł., czyli deficyt roczny stanowi około 200 zł.

Nie byłoby nic w tem dziwnego, gdyby łaźnia odpowiadała swojemu przeznaczeniu, to jest obsługiwała większą część mieszkańców. Tymczasem tak nie jest. Łaźnia miejska acz kolwiek uważana za przedsiębiorstwo użyteczności publicznej, spowodu zbyt wysokich opłat służy tylko pewnym jednostkom.

Wystarczy podać frekwencję kąpiących się przed świętami Bożego Narodzenia. W dniu 23 grudnia ub. r. kiedy łaźnia powinna być przepełniona, okazało się, że sprzedano biletów za 4 zł. Zatem kąpało się tylko 8 osób.

Przykład ten najwięcej przemawia za tem, że należy przy rozpatrywaniu budżetu odpowiednio tę sprawę rozstrzygnąć. Na posiedzeniu ma wpłynąć wniosek o pobieraniu opłat od urzędników miejskich i ich rodzin za korzystanie z łaźni.

Na uwagę zasługuje jeszcze sprawa uchwalenia podatków: przemysłowego, węglowego oraz podatku od zbytku mieszkaniowego.

KIEDY LOKATOR OBOWIĄZANY JEST PŁACIĆ ZA WODĘ

Bronisław K. wystąpił przeciwko towarzystwu przemysłowemu F. o zasądzenie 4000 zł. i o eksmisję pozwanego towarzystwa z tego powodu, że nie chce mu płacić za zużywaną w wielkich ilościach wodę. Pozwana firma stała na stanowisku, że opłaty za wodę nie mogą być pobierane, ponieważ płaci całe podstawowe komorne nic się p. K. nie należy, bowiem w myśl art. 7 ust. 2 ustawy o ochronie lokatorów gdy czynsze osiągnęły 75 proc. podstawowego komornego. Sąd był jednak innego zdania i stwierdził, iż mimo, że opłata za wodę przy 75 proc. komornem obciąża właściciela, to jednak ustawa miała na myśli zwykłe zużycie wody, a nie dla celów przemysłowych, co daje podstawę do przyznania właścicielom nieruchomości oddzielnej zapłaty.

Organizacja chałupników województwa kieleckiego

W Łącznej i Suchedniowie oraz okolicznych wioskach pow. kieleckiego istnieje silnie rozwinięty przemysł domowy wyrobów drzewnych, którym się trudni około 500 rolników, właścicieli karłowatych gospodarstw rolnych. Są tam wyrabiane masowo: styliska do łopat, kilofów i wideł, krzesła składane, łyżki i widelce drewniane, wałki do ciasta, łopaty odśnieżne i t. d.

Kielecka izba rzemieślnicza, dążąc do ulokowania tego rodzaju artykułów w większych ilościach na rynku zagranicznym wydelegow. swoich przedstawicieli w osobach pp.: Jana Korka, zastępcy dyrektora izby i Wacława Tchórzowskiego, kierownika biura organizacyjno-handlowego rzemiosła w towarzystwie, inż. Szczecińskiego delegata izby rolniczej, celem zbadania zdolności wytwórczej tamtejszego ośrodka przemysłu domowego oraz zaznajomienia się z techniczną stroną zbytu produkowanych artykułów. W wyniku lustracji stwierdzono że możliwości powiększenia wytwórczości są ogromne. konieczna jest jednak pomoc finansowa na zakup surowca, wadja i zaliczkowania dostaw, gdyż należności za wysłane wyroby do różnych dyrekcji P. K. P. i innych instytucji nabywających te wyroby wpływają dopiero po kilku miesiącach.

Koniecznem jest również zorganizowanie aparatu handlowego, któryby czuwał nad wytwórczością, zaopatrywaniem w surowiec oraz załatwiał techniczną stronę zbytu.

W celu zaopatrzenia mającej powstać spółdzielni w potrzebny fundusz obrotowy izba rzemieślnicza wystąpiła do woj. biura funduszu pracy w Kielcach z wnioskiem o subsydjum i pożyczkę długoterminową. Jednocześnie zarząd kółka rolniczego zdecydował przystąpić do zorganizowania spółdzielni i rozpoczęcia prac narazie w skromnym zakresie, czyniąc jednocześnie starania o pożyczkę na zwiększenie obrotu.

W tym celu dnia 19 bm. odbyło się zebranie kilkunastu poważniejszych przedstawicieli przemysłu domowego z Łącznej i okolicznych wiosek. Delegaci izb zaznajomili zebranych z zasadami spółdzielczości oraz z korzyściami jakie da im organizacja handlowo-spółdzielcza, przyrzekając poczynić starania u odnośnych czynników w celu przyśpieszenia ewentualnego uzyskania pożyczki do obrotu i na wadja.

W wyniku dyskusji zebrani uznali się za komitet organizacyjny spółdzielni i postanowili zwołać zebranie ogólne organizacyjne kandydatów na członków w dniu 9 lutego b. r. w celu podpisania deklaracji, uchwalenia statutu i wyboru władz spółdzielni.

Zdrowej inicjatywie izb rzemieślniczej i rolniczej w Kielcach należy życzyć powodzenia w rozpoczętych pracach nad organizacją zbytu wyrobów drzewnych przemysłu domowego w kielecczyźnie.

Nowe władze w strażach ogniowych w Górze Siewierskiej i Strzyżowicach

W Górze Siewierskiej w lokalu miejscowej szkoły odbyło się walne zgromadzenie członków straży ogniowej.

Zagaił zebranie prezes straży St. Kozioł poczem do stołu prezydjalnego zasiedli pp. Hieronim Drzewiecki, jako przewodniczący, Wł. Całka, J. Barański i J. Drożdż.

Sprawozdanie z działalności zarządu referował prezes St. Kozioł.

Do zarządu zostali wybrani pp.: St. Kozioł, E. Barański — naczelnik straży, R. Drożdż, St. Kotuła i St. Sobieraj.

Do komisji rewizyjnej pp.: Wł. Całka — przewodniczący, Fr. Drożdż i delegat zarządu gminy Wojkowice Kościelne.

W obradach wziął również udział instruktor powiatowy p. N. Kałkowski.

W sali miejscowej szkoły w Strzyżowicach (gmina Bobrowniki) odbyło się walne zgromadzenie członków ochotniczej straży ogniowej.

Na wstępie zebrania, które zagaił prezes p. Teofil Ferdyn, omówiono cele i zadania zebrania, poczem na przewodniczącego wybrano instruktora pożarniczego p. N Kałkowskiego. Asesorowali pp.: Fr. Sobieraj i St. Surowiec, sekretarzował p. I. Przybyłek.

Do zarządu wybrani zostali po czterokrotnem tajnem głosowaniu pp.: Fr. Sobieraj — prezes, Sz. Flak — naczelnik straży J. Surowiec, F. Ferdyn, St. Koszelski i St. Surowiec.

Komisja rewizyjna pp.: Swoboda, Sz. Flak i przedstawiciel gminy Bobrowniki.

Na zakończenie zebrania, instruktor pożarniczy p. N. Kałkowski wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którem wzywał zebranych do zgodnej i owocnej pracy na polu pożarnictwa oraz do współpracy z pokrewnemi organizacjami jak: polski czerwony krzyż, LOPP, Strzelec i harcerstwo, celem spotęgowania mocarstwowej Polski.



W Garmisch Partenkirchen kończą się już ostatnie przygotowania do zimowej olimpjady. Na zdjęciu specjalnie wykonany tunel (225 mtr. długości), którędy prowadzi droga do terenów narciarskich.

Z Olkusza

(ol) **Dwa zebrania w sprawach kupieckich i rzemieślniczych.** W ub. niedzielę przedstawiciele kupców chrześcjan i rzemieślników w Olkuszu, urządzili zebrania w Sułoszowej i Jerzmanowicach przy licznym udziale miejscowych kupców i rzemieślników oraz ze Skały i Ojcowa.

Po przemówieniach pp. Czarneckiego i M. Mendrka z Olkusza o zadaniach i organizacji kupieckiej i rzemieślniczej, wszyscy prawie zainteresowani przystąpili do stowarzyszeń oraz zapisali się na członków nowopowstającej hurtowni kupieckiej w Olkuszu.

Podobne zebranie odbędzie się w Bolesławiu w dn. 26 bm.

(ol) **Kółka rolnicze w Ryczówku i Zadrożu.** Po referacie p. Rogóskiego, instruktora OTO. i KR. z Olkusza, powstało w Ryczówku, gm. Ogrodzieniec nowe kółko rolnicze z zarządem: pp. Juljan Leśniak — prezes, Antoni Jagła — zastępca, Wł. Gruzik — sekretarz, Karol Piętka — skarbnik.

W Zadrożu, gm. Jangrot powstało również kółko rolnicze, przyczem do zarządu zostali wybrani pp.: Jan Pieszczek — prezes, Stanisław Petlic — zastępca, Jan Kowalski — sekretarz i Franciszek Reca — skarbnik oraz członek zarządu — ks. proboszcz Knap z Zadroża.

Referat rolniczy wygłosił instruktor p. Będkowski z Olkusza.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

152. POWIEŚĆ.

XVI.

— Prosiłem pana, kochany panie Lucjanie — rzekł nagle, zwracając się ku młodemu dyrektorowi — abyś wszedł do mnie na chwilę, ponieważ w nader ważnym przedmiocie chcę z tobą pomówić.

Labroue zaciekawiony, słuchał z uwagą.

— Jesteś zadowolonym ze stanowiska jakie tu zajmujesz? — pytał Harmant.

— W zupełności — odparł młodzieniec. — Dzięki hojności pańskiej wynagrodzenie jakie pobieram nie tylko ż mi wystarcza na przyzwoite utrzymanie, ale pozwala zarazem coś na bok odkładać. Po upływie lat kilku, będę mógł zebrać pewną kwotę...

— O jakiej marzysz?

— Tak...

— I która pozwoli ci urzeczywistnić swe plany najszlachetniejsze ze wszystkich w życiu człowieka.

Lucjan patrzył ze zdumieniem w mówiącego.

— Dziwią cię być może me słowa — rzekł Harmant po chwili milczenia — usprawiedliwisz je wszakże usłyszywszy, że wiele o tobie mówiłem przed kilkoma dniami z panem Darier Dowiedziałem się od niego, że najgorętszem twojem pragnieniem jest odbudowanie sobie warsztatów po ojcu pozostałych w Alfortville.

— Tak panie — odrzekł Labroue — jest to jedynym celem mojego życia mam przekonanie, iż działając w podobny sposób, najlepiej uświęcę pamięć mojego ojca.

— Myśl wysoce szlachetna... szczyt nie pojęty obowiązek — odparł przemysłowiec.

— Aprobujesz to więc pan?

— W zupełności... Uwielbiam twoje postępowanie, w dowód czego chcę ci dać możność rychlejszego osiągnięcia celu.

— Pan?

— Tak.. ja sam.

— W jaki sposób?

— W najprostszy w świecie. Sam widzisz mój chłopcze — mówił z niezwykłą dobrotliwością Garaud — iż obecna nasza fabryka pomimo znacznej liczby robotników, nie jest w stanie wystarczyć licznym zamówieniom jakie z dniem każdym zwiększać się będą. Wszak to zauważyłeś, nieprawdaż?

— Tak, przypominam sobie, żem nawet zwracał pańską uwagę, iż przyjdzie chwila, gdzie będziesz zmuszonym nabyć grunt nowy, dla wystawienia drugich warsztatów.

— I miałeś słuszność... chwila ta właśnie nadeszła.

— Masz pan jakie grunta na widoku?

— Tak... twoje.

— Alež ja nie chcę ich sprzedać! — zawołał żywo Labroue.

— Ja ci też nie proponuję kupna... bynajmniej...

— Lucjan patrzył zdumiony w mówiącego.

— Po długiem głębokiem rozmyślaniu, zgłębianiu za i przeciw — mówił Garaud — wypadło, iż chcąc nadać rozwój przynależny mojemu przemysłowi, potrzeba mi zdolnego a doświadczonego człowieka na mojego wspólnika. Wspólnika tego wybrałem... Ty nim będziesz.

— Ja!! ja pańskim wspólnikiem — zawołał Lucjan, oszołomiony tą propozycją w którą nie mógł uwierzyć.

— Tak... ty! powtarzam.

— Lecz panie... moje grunta w Alfortville nie przedstawiają w tysiącznej części wartości pańskich warsztatów i materjałów...

— Wiem o tem... i nie troskam się tem wcale. Posłuchaj mojej propozycji panie Labroue. Na gruntach jakie posiadasz w Alfortville, każę moim kosztem zbudować tak wielką jak ta fabrykę i aktem notarjalnym uczynię ciebie jej właścicielem... Fabryka ta stanowić będzie połowę spółki z twej strony. Oba te zakłady jednocześnie będą funkcjonowały i corocznie dochodami w równej połowie dzielić się będziemy. Widzisz, że nic bardziej prostego. Jakże uważasz tę propozycję?

— Zdaje mi się panie, słuchając ciebie, że śnię, że marzę..

— Nie, to nie marzenie.. ofiaruję ci to w rzeczywistości.

— Lecz panie... ja przyjąć nie mogę...

— Dlaczego?

— Ponieważ nie zasłużyłem na podobną ofiarę...

— A czy wiesz w jaki sposób ja doszedłem do majątku? Czy wiesz jak skromny, ubogi mechanik, jakim ja byłem, posiadający jedynie zdolność i odwagę, stałem się wspólnikiem Mortimera? — mówił Harmant.

— Siłą pracy?...

— Zapewne... lecz nie w tem znaczeniu jak ty pojmujesz. Ów wielki amerykański przemysłowiec, odkrywszy we mnie specjalnie mechaniczne zdolności, zrobił mnie wspólnikiem, ofiarując mi rękę swej córki.

d. c. n.

Bezrobotni potrzebują nie tylko pracy i chleba, ale i oświaty

Uruchomienie prac kulturalno-oświatowych dla bezrobotnych w Zawierciu

Bezrobotni zwłaszcza zawierccy, których bezrobocie datuje się od kilku już lat, żadną miarą nie mogą pozwolić sobie na kupno gazety, ciekawej książki, nie mogą pójść do teatru, do kina, gdyż nie mając pieniędzy na chleb, nie mogą marzyć o tego rodzaju przyjemnościach i rozrywkach. To wszystko powinno im dostarczyć społeczeństwo. Jednakże do tej pory społeczeństwo nic w tym kierunku nie zrobiło. To też w ostatnich czasach pomyślał o tem miejski komitet funduszu pracy z prezydentem J. Szczodrowskim, jako przewodniczącym na czele.

PRZY KOMITECIE STWORZONA ZOSTAŁA SEKCJA KULTURALNO - OŚWIATOWA,

zadaniem której będzie uruchomienie prac kulturalno - oświatowych wśród szerokich rzesz bezrobotnych miasta Zawiercia. Przewodniczącą tej sekcji mianowana została przez p. wojewodę kieleckiego p. Henryka Jakliczowa, dyrektorka miejscowego seminarjum nauczycielskiego i państwowego gimnazjum koedukacyjnego, mająca w tym kierunku b. wielkie doświadczenie. W skład komisji powołanych zostało około 30 osób. Nowozorganizowana komisja na pierwszem swem posiedzeniu opracowała już szeroki plan pracy kulturalno - oświatowej wśród bezrobotnych. Plan ten podzielony został na 2 części, a mianowicie: oświatową i kulturalną. Dział oświaty podzielony został na trzy punkty. pierwszy to droga dostarczenia szerokim masom bezrobotnych dobrej książki, a ponieważ sekcja nie posiada funduszów na stworzenie własnej bibljoteki, korzystać przeto musi z istniejących na terenie miasta publicznych bibljotek większych.

Naskutek przeprowadzonej rozmowy przewodniczącej sekcji z zarządem polskiej macierzy szkolnej, przewodniczący macierzy dyr. Wesołowski wyraził zgodę moca której bezrobotni będą mogli bezpłatnie korzystać z bibljotek PMS. Następnie raz w miesiacu w sali domu ludowego

URZĄDZANE BĘDĄ POPULARNE ODCZYTY Z PRZEZROCZAMI DLA SZEROKICH MAS.

Z tego rodzaju odczytów zawsze pewna ilość bezrobotnych korzystać będzie bezpłatnie. Zorganizowany zostanie pewien zastęp fachowych prelegentów, których zadaniem bedzie wygłaszanie popularnych odczytów w różnych miejscowych organizacjach. Z prelegentów tych organzacjo korzystać będą mogły raz w tygodniu i to bezpłatnie Postanowiono zwrócić się do głównego zarządu funduszu pracy z prośbą o nadesłanie do Zawiercia bibljoteki ruchomej, z której bezrobotni korzystaliby również bezpłatne. Proponuje się pozatem urządzanie popularnych przedstawień teatralnych. Wystawione tu będą nie tylko sztuki przez miejscowe zespoły amatorskie, ale sekcja dokładać będzie starań, aby od czasu do czasu sprowadzić do Zawiercia dobry zespół teatralny który mógłby dać popularne przedstawienia, dostepne dla klasy pracującej, a z którego znowu pewna ilość bezrobotnych skorzystałaby bezpłatnie Następnie proponuje się urządzanie wieczorów muzyczno - wokalnych, oraz sprowadzanie odpowiednich filmów, które mogłyby być wyświetlane w miejscowych kinach. Realizacja wspomnianych imprez nastąpić ma już w najbliższym czasie. Ponieważ sekcja kulturalno-oświatowa nie posiada narazie na ten cel własnych funduszów, spodziewać się przeto należy, że w szlachetnych jej poczynaniach przyjdzie jej z pomocą miejski komitet funduszu pracy.

Przy okazji zaznaczyć należy, że

MIEJSKI KOMITET FUNDUSZU PRACY POWINIEN ZORGANIZOWAĆ W ZAWIERCIU PUBLICZNĄ ŚWIETLICĘ DLA BEZROBOTNYCH.

W świetlicy takiej, wałęsający się obecnie po ulicy bez celu bezrobotni, zwłaszcza wśród obecnej zimy, mogliby nietylko ogrzać swe zmarznięte ciało, ale znaleźć powinni tu coś więcej. Powinni tam spędzić czas na czytaniu codziennych gazet, słuchaniu radja i na innych godziwych rozrywkach. Pozatem w świetlicy takiej należałoby uruchomić tanią kuchnię, w której bezrobotny za kilka groszy mógłby dostać talerz goracej zupy, lub szklanke herbaty. Jest to konieczne, zwłaszcza dla bezrobotnych samotnych, którzy b. często znajdują się w takiej sytuacji, że niema im kto w domu ciepłej strawy ugotować. Tego rodzaju świetlica istnieje już w kilku większych ośrodkach miejskich o dużem nasileniu bezrobocia i stwierdzić trzeba, że spełnia ona doskonale tam swoje zadanie.

Bój o koronę

— On idzie się ubiegać o mistrzostwo? — kpił pan Salomon Gelbfisz, znany w kołach szaradzistów, jako „król zagadek". — Kto? Ten głupi Jakób Kranc?

— Wyobrażaj pan sobie. I nawet niektórzy już go okrzyknęli za króla.

Pan Gelbfisz poczerwieniał z oburzenia

— No, w takiem razie muszę go nauczyć tego samozwańca. Idź pan na miasto i obwieszczaj pan wszystkim, że go wyzywam na zagadkowy pojedynek!

Nazajutrz w sali klubu zagadkowiczów zasiedli obaj zapaśnicy. Za stołem usadowił się sędzia pan Grynblatt, dzierżąc dwadzieścia złotych, jako nagrodę dla zwycięzcy — i pojedynek się rozpoczął.

— Powiedz mnie pan — rzekł król zagadek z pogardliwym uśmiechem — taką rzecz: jeżeli murzyn zjadł swoją mamunię i swojego tatunia, to co taki murzyn jest?

Ludożerca! — odparł pan Kranc.

— Nie.

— Rodzicożerca!

— Też nie.

— Tylko co.

— Sierota on jest.

Zgromadzona na sali publiczność zgotowała królowi goraca owacje, a gdy ucichło, zabrzmiał głos sedziego:

— A teraz pańska kolej, panie Kranc.

Pan Kranc zamyślił się głęboko, poczem rzekł.

— Jest stajnia. W tej stajni ktoś stoi. On ma cztery nogi oraz ogon, a widzi to samo zprzodu, co i ztyłu. Kto to jest, panie Gelbfisz?

Napróżno król zagadek głowił się, co to za czworonożne stworzenie widzi zprzodu i ztyłu to samo. Nie mógł zagadki rozwiązać i gdy pan Kran wyjawił, że stworzeniem owem jest ślepy koń, rozentuzjazmowana publiczność uznała, że zagadka owa jest znacznie lepsza od poprzedniej.

Tego samego zdania był sędzia Grynblatt, który też wręczył panu Krancowi dwadzieścia złotych i ogłosił go królem

Wówczas jednak stała się rzecz nieoczekiwana. Eks-król Gelbfisz zerwał się z miejsca i splunął sędziemu pod nogi, dodając: „Głupi i bałamutny pustogłowiec!"

Postępek ten zaprowadził pana Gelbfisza przed oblicze sądu grodzkiego.

— Przyznaję się, że go naplułem pod nogi — mówił pan Gelbfisz na rozprawie — i żałuję tylko, że go w gębę nie naplułem, tego sędzia kalosza.

Ale zresztą poco ja mam to wszystko opowiadać? Przecież to jest stracone gadanie, panie sędzio, to już ja wiem zgóry, czyje strone pan sędzia będziesz trzymał.

Sąd skazał pana Gelbfisza na 2 dni aresztu z zawieszeniem.

Magnetyczne kostki i cynkowane karty do gry

Nowoczesna technika na usługach szulerów

Zdobycze techniki niezawsze służą celom godziwym. Potrafią je wykorzystać także rozmaite zbrodnicze żywioły.

W Ameryce, owym klasycznym kraju zorganizowanych zbrodniarzy, istnieją oczywiście specjalne fabryki, które usiłują wszechstronnie zadośćuczynić potrzebom tego rynku.

Ciekawe światło na ten przemysł szulerski rzuca katalog firmy nowojerskiej Mason et Co, który wpadł w ręce policji razem z bagażem pewnego szulera zawodowego. Jest to wcale pokaźna broszura, obejmująca około 1000 numerów. Klienci domu Mason et Co rozproszeni są po całym świecie. Znaleźć ich można zarówno w tanich barach, kawiarniach i salach bilardowych, jak w fumoirach wielkich parowców transatlantyckich i hallach luksusowych hoteli. Wszędzie, gdzie idzie gra, gdzie padają kostki i dzielą się karty, tam są odbiorcy

firmy Mason et Co.

Jeden z pierpszych numerów katalogu poleca pomysłowy aparat za cenę 300 dolarów, składający się z silnego elektromagnesu, 12 m. kabla, akumulatorów oraz garnituru kostek magnetycznych. Aparat zmontowany być może w mig pod stołem i pod gwarancją kieruje kostkami tak, że padają według życzenia. Dla słabszych finansowo szulerów są tam kostki magnetyczne po cenie 4 do 20 dolarów. Nr. 627 katalogu opisuje kostkę, za pomocą której rzucić można zależnie od potrzeby

numer niższy lub wyższy.

Dla oszustów karcianych Mason et Co wypuścił szereg rozmaitych reflektorów. Małe lusterko, umieszczone pod talją kart w czasie dzielenia ich, zdradza kartę przeciwników. Za 75 dolarów nabyć można aparat, którego lustro znika w rękawie, o ile jest niepotrzebne. Reflektor w pudełku od zapałek pozostaje na stole, nie zwracając niczyjej uwagi. Pierścionek z małem lusterkiem po stronie wewnętrznej dłoni kosztuje 5 dolarów.

Dalej zawiera katalog opisy kart cynkowanych wszelkich formatów, wykonań i wzorów, przyjętych w fabrykacji. Drobne nieregularności na odwrotnej stronie kart informują wtajemniczonego o karcie przeciwnika. Są tam także karty świecące. Na stronie zewnętrznej karty znaczone są literami 5 cm. wysokiemi. Farba tych liter dostrzegalna jest atoli tylko przez specjalne okulary. Inne talje posiadają specjalnie wygładzone asy, tak że wtajemniczony

każdej chwili wyciągnąć potrafi asa.

Silnym popytem cieszy się wśród szulerów widocznie także sposób, za pomocą którego usunąć można niepostrzeżenie czeki, monety, karty itd. Przed grą naciera się wewnętrzną stronę dłoni pastą lub płynem, które powodują, że przedmioty przylegają do dłoni suchej czy wilgotnej. Środek ten posiada specjalne znaczenie przy dzieleniu kart, gdzie idzie o to, żeby daną kartę odpowiednio uplasować.

W katalogu firmy Mason et Co jest jeszcze mnóstwo innych artykułów, ułatwiających szulerom wykonywanie ich zawodu.



Gen. Badoglio lustruje zdobyte pozycje obisyńskie.

ZE SPORTU

Piłkarstwo polskie na rozdrożu

W piłkarstwie polskiem zanosi się na wielką burzę.. Wszyscy są przeciw wszystkim. Projektom reformy piłkarstwa PZPN. przedstawia się liga, poszczególne okręgi ze swej strony wysuwają własne projekty reformatorskie i dezyderaty.

Ważniejsze wnioski uchwalone przez onegdajsze walne zebranie ligi już podawaliśmy.

Jak już donosiliśmy — zarząd PZPN. uchwalił na walne zebranie szereg wniosków, które są biegunowo przeciwne uchwałom Ligi PZPN., w formie kategorycznej proponuje przejście na system rozgrywek jesienno - wiosenny, oraz jest nietylko za utrzymaniem karencji, ale za jej zaostrzeniem. W jednym punkcie zgadzają się projekty ligi i PZPN.: w zniesieniu autonomji sedziów.

Poszczególne okręgi PZPN. uchwaliły na walnych zebraniach mnóstwo wnosków reformatorskich. I tak:

Walne zebranie śląskiego OZPN., na które przybyli delegaci 111 klubów — uchwaliło ograniczenie karencji —lecz nie całkowite jej zniesienie.

Zebranie piłkarzy lwowskich wypowiedziało się za rozwiązaniem ligi państwowej utworzeniem na jej miejsce 4 lig obwodowych, oraz utrzymaniem karencji.

Krakowski OZPN. — wypowiedział się za przedłużeniem karencji na dalsze 2 lata, utworzeniem specjalnego wydziału dla spraw sędziowskich przy PZPN i OZPN., oraz rozwiązaniem ligi państwowej.

Walne zebranie OZPN-u wileńskiego uchwaliło wniosek popierający projekt utworzenia zamiast ligi państwwoej, 4 lig obwodowych, wypowiedziało się przeciw zniesieniu karencji i za utrzymaniem autonomji sędziów.

Tegoroczne zebranie PZPN. — jak można wnioskować z nastrojów panujących na zebraniach okręgowych — będzie bardzo ożywione, a nawet burzliwe.

Zakończenie indywidualnych mistrzostw
m. Kielc w boksie

W ub. niedzielę zakończył się turniej bokserski o indywidualne mistrzostwo Kielc.

Przebieg walk: Waga musza: Jarosz (W. K. S.) — Baran (Granat). Lepszym technicznie okazał się Jarosz, ale zwycięstwo zostało przyznane Baranowi. Waga kogucia: Borkowski (WKS) — Skuciński (Ludwików). Skuciński okazał się nadzwyczaj wytrzymały. — Zwyciężył Borkowski na punkty. Waga piórkowa: Kulczycki II (W. K. S.) — Czerwonka (Granat). Niższy Czerwonka nie może dobrać się do Kulczyckiego II i musi iść na wymianę ciosów, co daje mu przewagę dzięki technice i szybkości ciosów. Zwyciężył na punkty Czerwonka. Waga lekka: Berg (Ludwików) — Nowacki (Granat). Nowacki ruchliwszy i dobry technicznie, zaczyna punktować Berga, który znów wymierza ciosy rzadziej lecz silniejsze. W drugiej rundzie Nowacki zyskuje przewagę, Berg widząc to zaczyna polować na k. o. Atakuje gwałtownie i walczy nieczysto, za co sędzia daje mu ostrzeżenie. Ciosy Berga jednak zrobiły swoje i Nowacki po gongu poddaje się — Waga półśrednia: Kulczycki I (WKS) — Sobczyk (Granat) Zwycięstwo zostaje przyznane gorszemu Sobczykowi, co wywołało burzliwą reakcją publiczności. Po walce został założony protest, przeciw orzeczeniu sędziów. Waga średnia Kurek (Granat — Widerski (Ludwików). Zwyciężył na punkty Kurek. Waga półciężka: Szymański (WKS) — Zeid (Hapoel). Już w pierwszej rundzie Szymański swemi silnemi ciosami kładzie Zeida dwukrotnie na deski i tyko gong ratuje od k. o. Zaraz z początku drugiej rundy Zeid znów otrzymuje kilka silnych sierpów, które zupełnie go oszałamiają. Sędzia przerywa walkę, ogłaszając techniczne k. o. Waga półśrednia. Walka o 3 miejsca pomiędzy Dziadkiem (WKS) a Ciepluchem (Ludwików) Tylko gong uratował Cieplucha od k. o. Zwyciężył na punkty Dziadek zdobywając 3 miejsce.

Po ukończeniu walk wszystkim zwycięzcom, którzy uzyskali tytuły mistrzów, zostały wręczone dyplomy. Dyplomy wręczył po przemówieniu wiceprezydent miasta mjr. Jan Maetscke.

Dyplomy dostali: Baran (Granat), Borkowski (WKS) Czerwonka (Granat), Berg (Ludwików), Kurek (Granat), Szymański (WKS), jako mistrzowie miasta oraz wszyscy ci, którzy zajęli drugie miejsca. Dyplomu mistrza nie dostał jedynie Sobczyk (Granat) spowodu założonego protestu

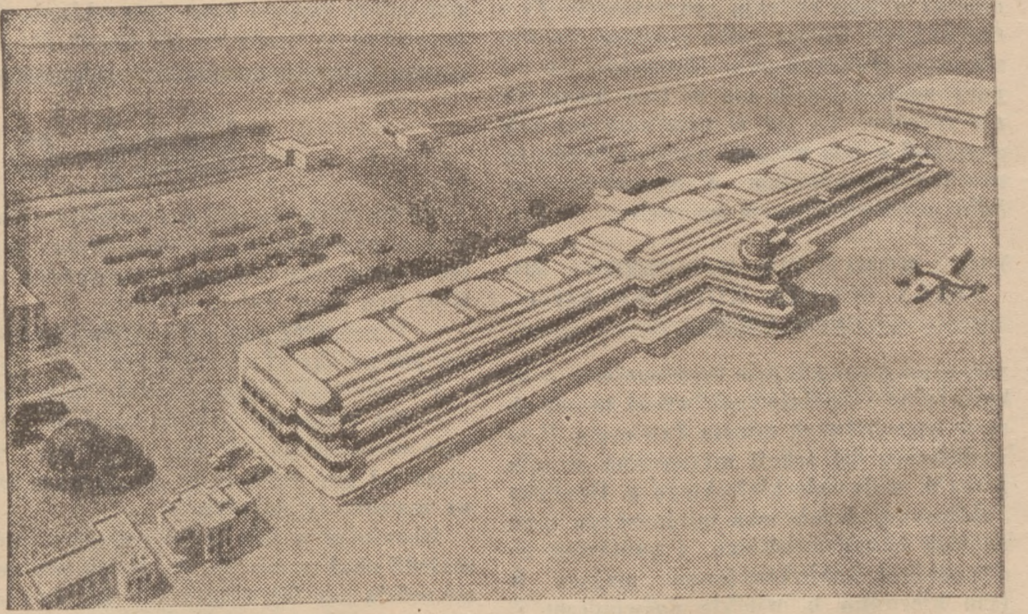
DEFINITYWNY SKŁAD REPR. POLSKI NA OLIMPJADĘ.

Kapitan sportowy pol. zw. hokeja na lodzie prokurator Kulej, ustalił następujący, definitywny skład hokejowej reprezentacji Polski na Olimpjadę zimową w Garmisch - Partenkirchen. Stogowski Przeździecki, Ludwiczak, Kasprzycki, Sokołowski, Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski, Stupnicki, Zieliński, Głowacki i Król.

Reprezentacja olimpijska wyjeżdża z Katowic 24 bm. do Budapesztu, gdzie w dniach 25 i 26 bm. walczyć będzie z reprezentacją Węgier.

Z Budapesztu hokeiści jadą do Arosy (Szwajcarja),gdzie wezmą udział w międzynarodowym turnieju hokejowym. Bezpośrednio ze Szwajcarji hokeiści udadza się na Olimpjadę do Garmisch.

× **Walne obrady sędziów piłkarskich w Sosnowcu.** „Zarząd podkolegjum przypomina wszystkim członkom, że doroczne walne zgromadzenie kieleckiego okręgowego kolegjum sędziów PN. — podkolegjum w Sosnowcu odbędzie sę w nadchodzącą niedzielę o godz. 10.30 w drugim terminie w lokalu domu społecznego na Pogoni, przy ul. Żytniej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.



W 1937 roku ukończona zostanie w Paryżu budowa nowoczesnego parku lotniczego. Oto jak wyglądać będzie lotnisko po całkowitem wykończeniu. —

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1 Redaktor odp. Tadeusz Lipski